REPUBLIKA

ROK I. | ŁÓDŹ, NIEDZIELA, 6 MAJA 1923 r. | NUMER POJEDYŃCZY MK. 500.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. TELEFON 22-14. | WYDANIE PORANNE. | GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 PO
RĘKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE Z

Co odpowie Francja na notę niemiec

Francja pod żadnym warunkiem nie opuści zagłębia Ruhr. Prasa paryska jednogłoś tępiła notę niemiecką. Podzielone zdania w Anglji. Organ Mussoliniego o odpowi

Tel. wł. — PARYŻ, 5 maja. — Przedstawicielom prasy w ciągu dnia na Quai d'Orsay nie udzielano jednolitych informacji, jaka będzie odpowiedź na notę niemiecką.

Tak dementowano wiadomość, podaną przez „Intransigeant" iż Francja zamierza udzielić natychmiast krótkiej odpowiedzi Niemcom, natomiast oświadczono, że gotowy projekt odpowiedzi będzie jeszcze dziś wysłany do Brukseli, celem uzgodnienia tekstu wspólnej noty, którą wysłać zamierzają Francja i Belgja.

Następnie na Quai d'Orsay informowano, iż Francja i Belgja udzielą prawdopodobnie oddzielnie odpowiedzi na notę niemiecką, jednakże tekst odpowiedzi będzie między obydwoma państwami uzgodniony.

Odpowiedź ma być udzielona w sobotę. Nie będzie ona zawierała kontrpropozycji, tylko odpowiedź na poszczególne punkty noty niemieckiej i motywy dla których Francja zmuszona jest ją odrzucić.

Nota francuska stwierdza, iż warunek wstępny, ewakuacja zagłębia Ruhr z góry odrzuca możliwość przyjęcia propozycji niemieckich, gdyż sprzymierzeni nie mogą opuścić okupowanych terenów, które po 3 latach zmuszeni byli zająć, czekając daremnie na wykonanie przez Niemcy zobowiązań.

Dalej nota francuska stwierdza, iż propozycje niemieckie nie dają pozytywnych gwarancji, że przyjęte zobowiązania będą przez nich wykonane. Koniec noty stwierdza także, iż dalsze żądania Niemiec, między innemi pakt o Renie, sprzeciwiają się postanowieniom traktatu wersalskiego.

GŁOSY PRASY PARYSKIEJ.

Tel. wł. — PARYŻ, 5 maja. — Cała prasa paryska tak prawicowa, jak i lewicowa zajmuje stanowisko nieprzychylne do noty niemieckiej.

Koła nacjonalistyczne krytykują bardzo ostro notę niemiecką i wskazują, że nie zasługuje nawet na odpowiedź. Żądają one od Poincarego, by z większą energją wystąpił przeciw niemcom, gdyż dotychczasowa słaba polityka Francji widocznie nie imponowała Niemcom. Wskazuje na to wyraźnie ton ostatniej noty.

Znacznie łagodniej natomiast występuje w sprawie noty niemieckiej prasa lewicowa.

„L'Ouvre" uważa propozycje niemieckie za niewystarczające i nieudolne. Mogą one jednak dać sposobność do rokowań z udziałem innych państw.

„Ere Nouvelle" żałuje bardzo, iż egoizm niemieckich kapitalistów odebrał nocie niemieckiej wszelką wartość pozytywną. Pisze dalej, że żaden rząd francuski nie będzie mógł przyjąć niemieckich propozycji Można notę conajmniej użyć jako podstawę do dyskusji, by stwierdzić, czy rzeczywiście zawiera ostatnie słowo Niemiec.

„Le Peuple" pisze, iż gabinet dr. Cuno nie zrozumiał, że propozycje muszą być szczere. Rząd niemiecki myli się, jeżeli uważa krytykę polityki gwałtu francusko-belgijskiego za równoznaczne z tolerowaniem niemieckiego oporu w zagłębiu Ruhr.

Socjalistyczny „Populaire" uważa notę niemiecką za manewr polityczny i żałuje, iż Niemcy tym sposobem starają się oddziaływać na Amerykę i Anglję.

Przez Loucheura inspirowany „Petit Journal" omawia notę niemiecką z punktu widzenia rzeczowego i oświadcza dalej, iż propozycje niemieckie są częściowo niedostateczne, częściowo zaś zupełnie nie do przyjęcia, uważa jednak za pożądane, by były szczerze zbadane.

NIEJEDNOLITOŚĆ POGLĄDÓW W ANGLJI.

Tel. wł. — LONDYN, 5 maja. — Wszystkie dzienniki angielskie podają jednogłośnie, że odpowiedź rządu angielskiego na notę niemiecką nastąpi dopiero po porozumieniu się sprzymierzonych.

Poddają one krytyce nieudolną redakcję noty niemieckiej, jednakże starają się nie odbiegać od krytyki czysto rzeczowej.

„Times" pisze: Można natychmiast stwierdzić, iż nota niemiecka nie rozwiązuje problemu reparacyjnego. Jest ona bardzo nieudolna i daje tylko niepewne gwarancje, pomimo tego uważalibyśmy za wskazane, gdyby Francja i Belgja bezpośrednio nie odrzuciły propozycji Niemiec.

Ostrzej przeciw nocie występuje „Daily Telegraph", oświadcza on, iż nota niemiecka nie zawiera nic takiego, co umożliwiło dojście do celu i można o niej powiedzieć tylko to, że pogorszy jeszcze sytuację psychologiczną.

Nota jedynie wzmocni stanowisko Poincarego. Nieszczęśliwe wyrażenie: „Utrzymanie oporu biernego" wyklucza podstawę do możliwości rokowań.

„Daily Chronicle" wskazuje na to, iż Niemcy chcą problem reparacyjny oddać do rozstrzygnięcia sądowi rozjemczemu, co stanowi ogromny krok naprzód.

Daily News" szczególnie kładzie nacisk na nieszczęśliwe formułowanie noty i oświadcza, że będzie ona prawdopodobnie przyjęta przez Anglję, Belgję i Włochy, jako podstawa do dyskusji.

„TRIBUNA' O ODPOWIEDZI ENTENTY.

Tel. wł. — RZYM, 5 maja. — Szczególnie znamiennym jest głos zbliżonego do ministr. spraw zagran. dziennika „Tribuna", który pisze, iż nie należy oczekiwać że na

stąpi prędko ostateczna decyz
nowisko zajmą poszczególne r
ści noty niemieckiej.
Nie można uzależniać ewak
bia Ruhr od żądania, o którym
wie, że nie jest do przyjęcia.
Nie jest wcale powiedziane
mierzeni muszą wszyscy razem
powiedzi na notę niemiecką.
że będą udzielone dwie odpow
będzie odpowiedzią mniejszośc
większości.

KONSTERNACJA W BE

PAT. — LONDYN, 5 maja
pondent berliński „Daily New
że w Berlinie zapanowała ko
powodu wiadomości o niep
przyjęciu z jakiem spotkała si
miecka, zawierająca ostatnie
Niemiec w sprawie odszkodow

CO SĄDZĄ W AMER

PAT. — NOWY JORK, 5 m
radjo. „Wordl" omawiając not
daje wyraz przekonaniu, że Ni
fiarowali jeszcze maksimum t
mogą. „Chicago Tribune" pis
propozycja kanclerza Cuno n
najmniejszej zmiany w usposo
miec, ani też nie dowodzi, jak
zrozumiały, że muszą dać Fran
gwarancję od długów Niemiec,
ją się wszelkimi możliwymi w
chylić od spełnienia przyjęty
zań.

THEUNIS BĘDZIE KONFER POINCARE.

PAT. — LONDYN, 5 maja.
„Daily Mail" donosi, że Theu
przybędą w poniedziałek d. 9 m
ryża dla odbycia konferencji z
Dziennik dowiaduje się, że będ
ny ponownie francusko-belgijsk
szkodowań, który przygotowu
członkowie komisji odszkodow
rencja potrwa dwa dni.

SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

KRÓL RUMUŃSKI PRZYJEŻDŻA 24-GO CZERWCA.

Nasz warsz. korespondent telefonuje: Wedle informacji nadeszłych z kół bukaresztеńskich przyjazd rumuńskiej pary królewskiej do Polski nastąpi 24 czerwca rb. Razem z królem przybędą także ministrowie spraw zagranicznych i wewnętrznych Rumunji.

ZJAZD P. S. L. PIAST.

Nasz warsz. korespondent telefonuje: W niedzielę rozpoczyna swe obrady zjazd PSL. Piasta, okręgu warszawskiego. Na zjeździe omawiana będzie sprawa połączenia się Piasta z Chjeną. Od decyzji zjazdu w znacznej mierze zależeć będzie dalsza postawa Dąbskiego.

IMIENINY PREZYDENTA WOJCIECHOWSKIEGO.

AW. — WARSZAWA, 6 maja — W dniu 8 maja we wszystkich urzędach odbywa się praca normalna.

Prezydent Rzeczypospolitej dzień swoich imienin spędzi przy pracy. Życzenia imieninowe prezydent przyjmować będzie 10 maja.

POLSKA I CZECHOSŁOWACJA.

PAT. — WARSZAWA, 5 maja.— Min. spraw zagr. nadesłało do laski marszałkowskiej projekt ustawy w przedmiocie ratyfikacji umowy między Rzplitą polską a republiką czechosłowacką w sprawie uregulowania stosunków prawnych, dotyczących spraw cywilnych, karnych i niespornych.

JAK ROSJA DOTRZYMUJE ZOBOWIĄZAŃ RYSKICH.

PAT. — MOSKWA, 5 maja. — W dniu dzisiejszym opuściła Moskwę delegacja polskiej mieszanej komisji specjalnej. Rzeczoznawcy ci powołani do pracy w związku z wykonaniem uchwały o wydaniu rękopisów i ksiąg z rosyjskiej biblioteki publicznej w Piotrogrodzie, zmuszeni zostali do zaniechania dalszego udziału w pracach przez stronę rasyjską, która najzupełniej bezprawnie odmówiła im dostępu do mienia bibljotecznego, podlegaiącego wydaniu naruszając w ten sposób uchwałę mieszanej komisji specjalnej.

NOTA SOWIECKA DO JAPONJI.

A.W. — MOSKWA, 5 maja. — Prasa sowiecka podaje tekst noty Karachana do japońskiego ministra spraw zagranicznych w której ponownie wyrażone jest żądanie wydania statków rosyjskich, uprowadzonych z Władywostoku przez admirała Starka, a przebywających obecnie na wodach japońskich.

Nota zaznacza, że uwzględnienie tego żądania przez rząd japoński byłoby najlepszym dowodem zamiarów Japonji przywrócenia normalnych stosunków z Rosją.

O DŁUG ANGIELSKI W AMERYCE.

PAT. — LONDYN, 5 maj. — „Times" donosi z Waszyngtonu, że nadszedł tam tekst formalnego układu w sprawie długu angielskiego zaciągniętego w St. Zjednoczoczonych. Dziś odbędzie się konferencja ambasadora angielskiego z amerykańską komisją dla konsolidacji długu.

Z pobytu marszałka Focha w Warsz

Wielki gość francuski odwiedził wczoraj operę.

PAT. — WARSZAWA, 5 maja. — Marszałek Foch witany owacyjnie przez publiczność przybył dziś do opery na przedstawienie baletu „Bajki". Orkiestra opery w chwili wejścia marszałka do loży odegrała „Marsyljankę".

Artysta Roland odczytał okolicznościowy wiersz Makuszyńskiego.

Po drugim akcie marszałek Foch udał się za kulisy, gdzie dyrektor opery Młynarski wręczył mu specjalny adres, a pięcioletnia uczenica szkoły baletu, występująca w przedstawieniu, wręczyła marszałkowi bukiet.

Marszałek serdecznie ucało
czynkę.
Marszałek Foch wręczył w
nia pod adresem autora i w
baletu.
Na przedstawieniu byli obec
wiciele rządu z prezesem rad
gen. Sikorskim na czele, korpu
tyczny, przedstawiciele sejmu,
stwa, wojskowości etc.
Marszałek Foch żegnany o
dał się z teatru do poselstwa fr
gdzie na jego cześć szef wojsk
francuskiej gen. Dupont wydał

ODPOWIEDZIALNOŚĆ PARLAMENTARNA ZA GABINET BONAR LAW'A.

AW. — LONDYN, 5 maja — Jak donosi „Daily Nevs" nie wykluczone jest, że odpowiedzialność parlamentarna gabinetu Bonar Lawa będzie podzielona pomiędzy lorda Curzona, ministra spraw zagranicznych i leadera w izbie lordów, lorda Cave, który jest lordem kanclerzem, oraz Baldwina, kanclerza skarbu, który tylko jeden z wyżej wymienionych ma prawo do występowania w izbie gmin.

Koła konserwatywne przypisują wielkie znaczenie temu, który z trzech ministrów będzie przewodniczył na radzie ministrów, gdyż będzie to wskazówką co do osoby ewentualnego następcy Bonar Lawa na wypadek, gdyby ustąpił on ze swego stanowiska.

FASZYŚCI NIEMIECCY MO

PAT. BERLIN, 5 maja. —
prasa wieczorna donosi o krw
ściach w Monachjum, jakie się
między socjalistami narodowym
stami, a podczas których kilka
sło ciężkie rany.
PAT. — MONACHJUM,
(Wolff) Na dzisiejszem posied
bawarskiego doszło do gwałto
sji z powodu ostatnich zajść. M
wewnętrznych oświadczył że
nych śledztwa, rozdanie broni
socjalistom nastąpiło na Obe
Rząd dowiedział się, że broń by
niesiona w nocy na 1 maja, a j
nocy jej tam nie było. Socjalny
Auer przerwał ministrowi, wo
scy wiedzą, gdzie bawarscy n
cjaliści trzymają broń, tylko n
wewnętrzych nie wie tego.

Konferencja lozańska.

LOZANNA POD WRAŻENIEM PROPOZYCJI NIEMIECKICH.

Tel. wł. — LOZANNA, 5 maja. — Cała konferencja lozańska znajduje się pod wrażeniem niemieckich propozycji. Francja zajmuje tutaj także stanowisko antyniemieckie.

Wczoraj odbyła się narada między gen. Pelleteu i amerykańskim obserwatorem Grewem, który oświadczył, iż Ameryka będzie dalej prowadziła swoją starą politykę wschodnią i z powodu amerykańskiej koncesji stanowczo swej dotychczasowej polityki nie zmieni, gdyż chce by na Wschodzie panowała zupełna wolność gospodarcza.

Grew oświadczył, iż Ameryka nie udzieli swego poparcia tej części koncesji Chester'a, która sprzeciwia się udzielonej Francji koncesji w 1914 roku.

Ismet pasza doniósł swemu rządowi w Angorze, iż Francja nie będzie prowadziła rokowań pod naciskiem koncentracji wojsk tureckich i że pokój z tego powodu jest zachwiany.

REFORMA SĄDOWA W TURCJI.

PAT. — LOZANNA, 6 maja — Turcy zgodzili się na mianowanie 4-rech doradców prawnych przedstawicieli państw europejskich, którzy wezmą udział w przeprowadzeniu reformy sądowej w Turcji. Nie zgodzili się jednak na zakaz dokonywania śledztwa i aresztowania cudzoziemców bez uprzedniego na to upoważnienia ze strony doradców prawnych.

O PROCENTY OD DŁUGU OTTOMAŃSKIEGO.

AW. — LOZANNA, 5 maja — Komisja finansowa konferencji obradowała ostatnio m. in. nad kwestją wypłaty procentów długu ottomańskiego.

Przedstawiciele mocarstw sprzymierzonych domagali się, aby kupony długu płacone były w złocie. Delegat turecki oświadczył, że jest to niemożliwe ze względu na zły stan finansów Turcji.

Wobec tego, że zarówno gen. Pelle. jak i Ismet pasza w sprawie wypłaty złotem obstawali przy swych stanowiskach postanowiono odesłać sprawę do rozstrzygnięcia ekspertom.

AW. — LOZANNA, 5 maja — W komisji finansowej konferencji nie osiągnięto również zgody co do podziału długu ottomańskiego na dawne terytorja, takie jak wyspa Dodekenes, przyznana obecnie Włochom, a jeszcze wcześniej Serbja i Grecja.

Sprawę tę odesłano do rozstrzygnięcia ekspertom.

KONDOLENCJE.

Nasz warsz. korespondent telefonuje: Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego przesłał rodzinie zmarłego w Warszawie bp. Rundsteina, listy kondolencyjne.

HANS HOFFMAN.

Tęsknota umarłych.

Noc była zimna, a nad nieruchomem morzem wznosiła się ciemność ciężka i nieprzenikniona.

Było to w onym czasie, kiedy noce są najdłuższe; jest to okres tęsknoty i spłoszonych nadziei — mglisty, zimny czas...

Ale skończyć się wkrótce musi to ciemne przędziwo, światło się wreszcie przedzierać pocznie i osiągnie zwycięstwo.

Po tych nocach tęsknoty zrodzi się znowu słoneczne królestwo, nastanie nowe lato, nowe żniwo i nowa siła oraz radość życia.

Nieruchowe jest wielkie morze, tylko ponad nim unosi się jakieś westchnienie: ciche i stłumione westchnienie tęsknoty za wyzwoleniem z ciemności.

Znikąd żadnej nadziei, wśród ciemnych chmur ani jeden promień nie błysnął, ani [illegible]

Przyszła godzina, w której słońce [illegible] się daleko, pod morzem; godzina, w której ziemia najbliższą jest śmierci.

Wśród nadbrzeżnych piaszczystych wydm, ukazało się maleńkie światełko, a potem wyrosła jakaś olbrzymia głowa o wielkich promiennych oczach, które tajemniczo świeciły w nieprzeniknionej ciemności.

I zabrzmiał głos:

„Wybiła północ. Możecie wyjrzeć z głębin morskich. Wzywam was!“

Nieporuszone dotychczas morze, nagle falować poczęło, chociaż ciszy powietrza nie zmącił najlżejszy nawet wiaterek. Fale mnożyły się i rosły, coraz większe i większe. Rozkołysały się morskie bezmiary. Zdawało się, że to setki tysięcy duchów rozproszyło nieprzeniknioną ciemność, swoją bielą.

Cicho i bezszelestnie zbliżały się wszystkie do brzegu, niby tysiączny tłum białych duchów. Tam zamieniały się w wyprostowane ludzkie postacie i tęsknym, bezszelestnym krokiem podążały w stronę piasczystych wydm.

Wielka głowa patrzała poważnym wzrokiem na ten milczący sznur cieniów i milczenie przerwał jej silny głos:

„Czego chcecie, nieszczęśni?“

„Chcemy żyć! Żyć, choćby jeszcze chwilkę! Przeżyć te dni, o które nam życie skrócone zostało! W ciemnych głębinach morskich trawi nas [illegible] tęsknota za życiem.“

„Wiem o tem — odrzekła głowa — znam przecież wasz los: jesteście tymi zmarłymi, których pochłania morze od wieluset lat.

Widzę, jak wasze zlodowaciałe ciało trawi gorączka, widzę, jak w waszych jamach ocznych błyszczy owa tęsknota, która pożera was co roku o tej świętej godzinie.

Ale czy nie byłoby lepiej, gdybyście, miast podniecać w sobie ową żądzę życia, pozostawali spokojnie w zimnej bezdni morskiej? Wierzajcie mi, biedni zmarli, że lepiejby wam z tem było...

Poruszyły się żywiej tłumy białych duchów i błagalnie wyciągnęły się ramiona: „Żyć, żyć chcemy!“ — popłynęło niby żałosna skarga tęsknoty. — „Pozwól nam przeżyć to, co nam śmierć przerwała, cośmy w życiu naszem spóźnili!...“

Wielka głowa pochyliła czoło w zadumie i odrzekła spokojnym głosem:

Co roku, o tej świętej godzinie pozwolonem jest jednemu z was wrócić do życia i zażywać go do syta. Wysłucham was i orzeknę [illegible], komu najwięcej śmierć zabrała.

„Mów, coś ty spóźnił w życiu?“ — zapytała smukła postać mężczyzny, który [illegible] w roku przedzierał się poprzez tłum duchów.

„Pochłonęły mnie fale morskie, kiedy zwycięska bitwa dobiegała do końca. Gdybym żył jeszcze godzinę, imię moje stałoby się sławne i stworzyłbym nowe potężne mocarstwo“.

Wielka głowa wskazała mu piasczysty wał nadbrzeżny:

„Spróbój przejść. Jeżeli cel twego życia jest dość wielki, będziesz żył.“

Biała postać poszła we wskazanym kierunku, ale kiedy podeszła do wału, rozproszyła się nagle, jak mały obłoczek... Wielka głowa rzekła:

„Cel twój jest znikomy. Cóż światu na tem zależy, czy powstanie nowe jakieś mocarstwo? To przecież tylko czcza forma.“ I zwróciła się do drugiej młodzieńczej postaci.

„Zatonął okręt, w którym jechałem, by poślubić mą ukochaną. Gdybym żył choćby rok jeszcze, stłumiłbym w sobie może tę wielką tęsknotę za szczęściem!“

„Próbuj!“ powiedziała głowa. Ale i jemu nie powiodło się lepiej niż jego poprzednikowi.

„Skądżebyś mógł wiedzieć, że będziesz szczęśliwy? Miłość nie zawsze daje szczęście! Wróć i zostań w spokoju; stratę twoją można przeboleć.“

(D. n.)

Teatr, muzyka i sztuka.

—o—

Teatr Miejski. Dzisiaj w niedzielę 6 maja o godz. 12 w poł. wielka Akademja greckiej poezji klasycznej. Po poł. „Makbet" z dyr. Barwińskim. wiecz. świetna komedja Jewreinowa „To, co najważniejsze". W dniach 15, 16, 18, 19 maja odbędą się w Teatrze Miejskim występy art. teatru warsz. Stanisławy Wysockiej, Ireny Solskiej-Grosserowej, Antoniego Piekarskiego i Marcina Rydzewskiego. Artyści odegrają: „Pelikana" (Sta), szt. w 3 akt. Augusta Strindberga, „Prawdę" sztukę w 3 aktach Tytusa Czajkowskiego, „Płomień" dramat w 3-ch aktach Hansa Muellera.

Dziś w niedzielę 6 maja o godz. 12 w południe wielka akademja greckiej poezji klasycznej. Odczyt, wygłosi p. J. Wittlin, który odczyta też wyjątki swego przekładu „Odysseji" Homera. P. Leonja i dyr. H. Barwińscy odczytają scenę z „Edypa-Króla" Sofoklesa, poczem w drugiej połowie wykonane zostaną jako oratorjum sceny z „Agamemnona" Aischylosa i „Ptaków" Arystoklesa. Chór djonizyjski w układzie i pod dyr. J. Wittlina. Jako soliści w rolach bohaterskich wystąpią p. p: L. Barwińska, A. Podgórska, dyr. H. Barwiński, Jerzy Woskowski i Gwido Trzywdar-Rakowski.

Reszta biletów do nabycia w teatrze.

Teatr „Qui-pro-Quo". Dnia 16 b. m. w teatrze „Scala" rozpoczyna występy gościnne teatr Qui-pro-Quo z Warszawy w pełnym składzie z kierownikiem swym p. J. Boczkowskim, znanym kompozytorem, na czele.

Przyjeżdżają ulubieńcy Warszawy p.p. Pogorzelska, Charla, Korska, Ordonówna, Nowicka, Betcherowa, Pawłowski, Urstein-Pikuś, Tom, Bodo, Zdanowicz, Szerszyński, Cybulski oraz para baletowa p. p. Reńska i Remisławski. Na pierwszy ogień pójdzie główna rewja p. t. „Perskie oko" w dwóch aktach (8 obrazach) w oryginalnych sprowadzonych z Warszawy dekoracjach, pędzla J. Gajewskiego, W. Jewjewiczowej. Rewja ta wystawiona stanowiła clou sezonu w Warszawie i grana była przez dwa miesiące. Inscenizował rewje reżyser główny teatru p. Jan Pawłowski. Orkiestrę prowadził kapelmistrz p. Z. Wiechler, znany kompozytor i autor operetki „Gwiazda Kaukazu".

Koncert benefisowy dyr. Bronisława Szulca. W poniedziałek, dn. 7 maja o godz. 8 wiecz. w sali Filharmonji odbędzie się koncert benefisowy dyrektora Bronisława Szulca z udziałem łódzkiej orkiestry filharmonicznej i solistów w osobach naszego znakomitego tenora bohaterskiego Stanisława Gruszczyńskiego i świetnego skrzypka Stefana Frenkla. Zasługi dyr. Bronisława Szulca na polu krzewienia kultury muzycznej są aż nadto dobrze znane, aby się o nich rozpisywać. Zawdzięczając jedyniejego niezmordowanym wprost wysiłkom, miasto nasze posiada orkiestrę symfoniczną, która śmiało dziś rywalizować może z niejednym zespołem orkiestrowym miast zachodnio-europejskich. Tylko dyr. Szulc, a nie kto inny był istotnie piastunem naszej orkiestry, którą, jak dziecko swoje rodzone, prawdziwie pokochał i wlał w nią całą swoją duszę. To też koncert benefisowy dyr. Szulca będzie niewątpliwie — jak corocznie — stanowić święto dla muzykalnej Łodzi i zapełni salę Filharmonji do ostatniego miejsca. W programie symfonja 4-ta i koncert skrzypcowy Czajkowskiego, oraz cały szereg arji operowych i pieśni. Bilety w kasie Filharmonji.

Włodzimierz Tetmajer, artysta-malarz z Krakowa, nadesłał wczoraj na „Wystawę obrazów", urządzoną staraniem związku polskich artystów-plastyków z Krakowa, kilka obrazów, z pośród których na pierwszy plan wybijają się „Łokietek w Ojcowie" i „Cud Św. Jacka".

Wystawa otwartą jest codziennie w sali stow. „Kaniów" przy ul. Zachodniej Nr. 59 od godz. 10 rano do g. 7 wiecz.

—o—

PRAWO i ŻYCIE.

„Harakiri" na balu.

W kwietniu r. ub. w mieszkaniu Stanisława Przybyłowskiego odbywała się zabawa, na której obecny był również szwagier Przybyłowskiego, Płoszewski.

Libacja trwała już dłuższy czas i gęsto zakrapiana była wódką, wobec czego goście, jak również i gospodarz byli „zalani". Nagle Płoszewski wszczął kłótnię ze szwagrem swym i po kilku chwilach zadał mu kilka ran nożem w brzuch.

Zawezwano pogotowie, które Przybyłowskiego odwiozło do szpitala przy ul. Drewnawskiej, gdzie po upływie miesiąca Stanisław Przybyłowski zmarł.

Zgodnie z orzeczeniem lekarskiem, wydanem na podstawie oględzin sądowo-lekarskich, należy dojść do wniosku, iż przyczyną śmierci, jeśli nie bezpośrednio, to w każdym razie pośrednio, była zadana rana nożem w brzuch.

Sprawę powyższą rozważał sąd okręgowy pod przewodnictwem wiceprezesa B. Witkowskiego.

Po przesłuchaniu świadków i przemówieniu podprokuratora Krychowskiego, sąd skazał Płoszewskiego na 4 lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw. (bip.)

ECHA ZABÓJSTWA ELLY KINDERMANÓWNY.

W swoim czasie sąd okręgowy w Łodzi rozważał sprawę Karola Buchena, oskarżonego o zabójstwo Elly Kindermanówny w Zgierzu.

Wyrokiem sądu Buchen skazany został na 15 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw.

Na skutek wniesionej apelacji sprawa ta rozważana będzie w Warszawie w sądzie apelacyjnym w dniu 11 b. m.

Obronę Buchena wnosi mecenas Kobyliński. bip).

Tragedja 14-letniej dziewczynki.

Przy ul. Kielma Nr. 3 zamieszkiwała rodzina Andrzejewskich, składająca się z męża, żony i kilkorga dzieci.

Niezgodne było pożycie małżeńskie Andrzejewskich, gdyż Michał Andrzejewski, robotnik, poza domem zabawiał się dość często zadając się z różnemi kobietami, o czem wiedziała jego żona. Postanowiła ona w oryginalny sposób „pomścić" zawiedzione swe uczucia i... również zaopatrzyła się w kochanka.

Andrzejewski jednak uważał, iż co wolno jemu, nie wolno jego żonie, która przecież według jego pojęć, winna była być posłuszną i we wszystkiem powolną jemu, głowie rodziny. Rozpoczęły się dzikie sceny w mieszkaniu, zakończone ucieczką Andrzejewskiej pod opiekę kochanka.

Pozbawione opieki dzieci, chorowały i w końcu przy życiu pozostała jedynie 14-letnia Janina.

I oto pewnej nocy zwyrodniały ojciec, uśpiwszy swą córkę jakimś płynem odurzającym, popełnił kazirodztwo.

Rankiem 14-letnie dziecko przybyło „na policję" ze skargą na krzywdę, jakiej doznało od swego ojca.

Przeprowadzono dochodzenie, lecz zbrodniarz ze strachu przed surową ręką sprawiedliwości, zabrał z mieszkania wszystkie rzeczy, nie wyłączając ostatniego okrycia dziecka i zbiegł w niewiadomym kierunku, pozostawiając nieszczęśliwe dziecko na łasce opatrzności. (bip)

Plaga potajemnego gorzelnictwa

Szczególnie rozpowszechniło się ono po wsiach.

Potajemny proceder pędzenia spirytusu i wątpliwej wartości napojów wódczanych na terenie łódzk. okr. policyjnego silnie rozszerzył się w latach 1919 i 1920.

Potajemni gorzelnicy rekrutowali się przeważnie z pomysłowych rzemieślników: ślusarzy, mechaników, oraz rolników. Jedni pędzili wódkę przeważnie z cukru, melassy i drożdży, a drudzy z zboża i kartofli.

Niepowołani gorzelnicy uszczuplali zapasy produktów, przeznaczonych dla odżywiania ludności. Następnie przyczyniali się do rozpowszechniania alkoholu wśród szerokich warstw ludności.

Skutkiem tego pod wpływem alkoholu w pewnych dzielnicach województwa stale wzmagała się ilość wykroczeń przeciwko porządkowi publicznemu. Wiele kradzieży miało swą przyczynę w nadużyciu alkoholu.

Młodzież wiejska sprzedawała pokryjomu zboże i inne płody rolne dla zdobycia pieniędzy na wódkę, pomagali jej, niestety, starsi.

Wykrycie gorzelni na wsi należało do rzeczy bardzo trudnych, gdyż w istnieniu gorzelni była zainteresowana niekiedy cała ludność wiejska.

W takich warunkach wypadało policji prowadzić walkę z potajemnem gorzelnictwem. Dochodzenia, wszczęte na skutek dekretu Naczelnika Państwa z dnia 30. I. 1919 r., kontynuowano z wielką siłą i energją. Potajemne gorzelnictwo, aczkolwiek jeszcze spotykane w kronice policyjnej doby obecnej, należy już do zjawisk wygasających.

Na gruncie walki z potajemnem gorzelnictwem bywały nieraz we wsiach dość przykre zatargi policji z ludnością, żywiącą antypatię do miejscowych przedstawicieli władz za spełnianie przez tych ostatnich swego obowiązku zawodowego. (PAP.)

—o—

Lecznictwo w kasie chorych. Ogółem w kasie chorych w 122 gabinetach udziela pomocy lekarskiej członkom kasy i ich rodzinom 230 lekarzy-specjalistów przez 563 godziny dziennie, 47 lekarzy odwiedza codziennie stale obłożnie chorych, obok specjalistów ginekologów, chirurgów i t. d. 45 lekarzy-dentystów leczy codziennie choroby jamy ust. a wszyscy lekarze mają do pomocy 55 felczerów, 38 pielęgniarek, wreszcie 184 akuszerek spieszy z pomocą rodzącym położnicom. (bip.)

Pisma żargonowe podrożały. Z dniem 1 maja podrożały pisma żargonowe w Łodzi. Oddzielny numer kosztuje mk. 500, a sobotni 1.000 mk. (bip).

Echa zajść 1 maja.

Sprostowanie.

W związku z wiadomościami o pobycie przedstawicieli „Bundu" w komisarjacie rządu, oraz o interwencji O. K. Z. Z. w sprawie zamknięcia związku drzewnego i skórzanego, wyjaśniamy co następuje:

Delegacji „Bundu" oświadczył p. komisarz rządu, iż podczas pochodu 1-go maja, w czasie zajść, obecnych było 4-ch podprokuratorów, a nie, że sprawy aresztowanych podzielone zostały między 4-ch prokuratorów.

Co, do zwolnienia aresztowanych przed ukończeniem śledztwa, to p. komisarz oświadczył, iż o ile śledztwo, któremukolwiek z aresztowanych nie dowiedzie winy, to zostanie on uwolniony.

W sprawie zaś zamknięcia lokalu związków zawodowych drzewnego i skórzanego, to okręgowa komisja związków zawodowych w komisarjacie rządu w sprawie tej nie interwenjowała i żadna konferencja w związku z tym w komisarjacie rządu naznaczoną nie została. (bip).

TEORJA EINSTEINA NA EKRANIE.

Kino święci nowy triumf. Sfilmowało teorję Einsteina. Obraz p. t. „Teorja względności Einsteina" będzie demonstrowany w teatrze „Casino" we wtorek, dnia 8 i czwartek 10 b. m. o godz. 12 w poł. Objaśnienia tekstu w opracowaniu znanego pisarza Brunona Winawera, wygłaszane będą przed każdą z 4-ch części filmu

Z sali odczytowej.

„Amore sacro et profano". Pod tym tytułem wygłosi w niedzielę 6 b. m. o godz. 8.30 wiecz. w sali tow. miłośników muzyki (ul. Traugutta 1) prof. Stanisław Serwin z Krakowa pierwszy odczyt z ogólnego cyklu na temat: „Z pogranicza sztuki i psychologji".

W odczycie tym, urządzonym staraniem związku polskich artystów-plastyków z Krakowa, przedstawi prelegent rozwój zagadnienia miłości w dziejach ludzkości; ze szczególnem uwzględnieniem wielkich twórców, jak Dantego, Michelangela, Wagnera i innych, którzy stanowią najważniejsze etapy w procesie krystalizacyjnym erotyki europejskiej.

Bilety wcześniej do nabycia na „Wystawie obrazów", ul. Zachodnia Nr. 59 (Tow. „Kaniów").

Z komitetu jubileuszowego szkoły handlowej. Komitet obchodu 25-lecia szkoły handlowej kupiectwa łódzkiego rozpoczął już rozsyłanie do b. maturzystów ankietę w sprawie zgłoszeń na zjazd jubileuszowy.

Komitet prosi wszystkich maturzystów i ich rodziny o nadsyłanie adresów maturzystów, życzących sobie uczestniczyć uroczystościach, dla przesłania im ankiety.

—o—

Miljonówka.

We wczorajszem ciągnieniu miljonówki wylosowany został Nr.

1.270.722.

Wygrany numer został sprzedany w kasie skarbowej w Siedlcach.

KURJER HANDLOWY

„REPUBLIKA“
Łódź
6 maja 1923

Polska polityka przemysłowa.

Prowadzenie celowej i rozsądnej polityki przemysłowej nie jest do pomyślenia bez gruntownej i wszechstronnej znajomości czynników wpływających na rozwój poszczególnych gałęzi wytwórczości. Zdawałoby się, że nic nie jest bardziej oczywiste i zrozumiałe. U nas jednak, niestety, oswoić się musimy z faktem, że w dziedzinie zagadnień gospodarczych musimy wybijać dawno już na Zachodzie otwarte drzwi. Zarówno bowiem polityka przemysłowa państwa, jakoteż organizacji przemysłowych jest wypadkową domniemań nie racjonalnie prowadzonych badań ekonomicznych.

Stąd też rząd nigdy nie jest w stanie osądzić, czy argumenty sfer gospodarczych są czemś więcej, aniżeli nieugruntowanemi na niczem domysłami. Bowiem sfery gospodarcze nie dochodzą do swych zasadniczych postanowień — mających decydujący wpływ na kształtowanie się linji polityki reprezentowanych przez nich gałęzi przemysłu—nie inną drogą jak tylko zazwyczaj dosyć przypadkowej wymiany poglądów. Zagnieździł się bowiem zwyczaj milczący, a nakazujący jak najoględniejsze posługiwanie się cyframi. Co więcej, sfery te unikają cyfr wszędzie tam, gdzie są one im w danej chwili niezupełnie na rękę.

Oczywiście, że w tych warunkach nie może być mowy o prowadzeniu polityki przemysłowej. Fatalne skutki tej dezorganizacji myśli gospodarczej poczynamy dotkliwie odczuwać. Jak długo bowiem stały spadek waluty był okolicznością stwarzającą świetną konjunkturę, tak długo przemysł nie odczuwał szkodliwości prowadzenia polityki według opisanych metod. Rozpoczynający się jednak obecnie okres przejściowy, w którym ceny krajowe dążą lub nawet przekroczyły poziom złotowych cen światowych, musi zwrócić naszą uwagę na nienormalność wytworzonej sytuacji.

Powoli jednak świadomość o konieczności przeciwdziałania i kontroli dotychczasowej polskiej polityki przemysłowej przenikać poczyna szerokie sfery społeczeństwa. Wszak nawet w naszych kołach parlamentarnych, które nie grzeszą zbytniem wyrobieniem gospodarczem, myśl ta poczęła kiełkować. Oto niedawno omawiano w naszych izbach wysokość cen węgla. Przy tej sposobności prowadzona dyskusja dała niezwykle ciekawe wyniki. Ustalono konieczność wyłonienia komisji, której zadaniem byłoby zbadanie kosztów produkcji węgla kamiennego.

I słusznie. Każde bowiem inne ujęcie tej niezwykle doniosłej sprawy byłoby niewłaściwe i niecelowe. Skoro bowiem ministerstwo przemysłu i handlu nie zdołało dotychczas w swym wydziale polityki przemysłowej stworzyć organizację racjonalnego badania produkcji, to musimy się posługiwać nadzwyczajnymi komisjami parlamentarnemi.

Tak więc nareszcie zwrócono uwagę na górnictwo węglowe, w którem panują szczególnie niezdrowe stosunki. Gdybyśmy jednak zechcieli przejść po kolei wszelkie dziedziny polskiej wytwórczości przemysłowej, to przekonalibyśmy się, że nie lepsze tam panują stosunki. Najgorszym i najbardziej niepokojącym zjawiskiem jest okoliczność, że w rządzie istnieje zupełny brak świadomości o konieczności rozpoczęcia racjonalnej roboty ekonomicznej w dziedzinie polityki przemysłowej. Wszak tylko drogą rzetelnych i fachowych badań możemy stale uświadamiać sobie każdorazowe położenie gospodarcze przemysłu polskiego i móc wtedy prowadzić celową politykę przemysłową. Wtedy również reprezentacje przemysłowe porzucą dotychczas praktykowaną metodę używania argumentów ogólnikowych, a poczną posługiwać się cyframi i uwzględniać ogólne momenty ekonomiczne.

Ministerstwo przemysłu i handlu rozporządzać dawno już powinno świetnie funkcjonującym aparatem, badającym przejawy w polskim przemyśle. Skoro jednak dotychczas to się nie stało, to brak ten należy jaknajrychlej usunąć, gdyż prowadzenie celowej polityki gospodarczej bez doskonałej orjentacji w dziedzinie przemysłowej, jest próżnym i nadaremnym wysiłkiem.

Dr. Leszek Kirkien.

Wiadomości gospodarcze.

NOWY BANK DEWIZOWY.

Nasz warsz. korespondent telefonuje: Min. skarbu udzieliło praw dewizowych Polskiemu Akcyjnemu Bankowi Komercyjnemu.

BONY ZŁOTE, JAKO KAUCJE I WADJA.

AW. — WARSZAWA, 5 maja — W tych dniach ukaże się rozporządzenie ministerstwa skarbu, upoważniające kasy skarbowe do przyjmowania bonów złotowych jako kaucje i wadja.

Rozporządzenie powyższe będzie wielkiem uodgodnieniem dla zainteresowanych, gdyż pieniądze, leżące nieprodukcyjnie, jako kaucje, uległy deprecjacji, czego nie będzie przy bonach.

WPŁYWY Z PODATKÓW BEZPOŚREDNICH.

Nasz warsz. korespondent donosi:

Według danych urzędowych wpływy z podatków bezpośrednich przyniosły w marcu 19.601.278 tys. mk., a więc niemal o połowę więcej niż w lutym, kiedy wynosiły 13.594.296 tys. mk. Największe wpływy dał podatek dochodowy (10.134.046 tys mk.) i przemysłowy (4.535.096 tys. mk). Zaległości podatków zniesionych przyniosły 2.004.877 tys. mk., odsetki za zwłoki, należności egzekucyjne i grzywny dały 1.577.571 tys. mk., podatek od kapitałów i rent 710.663 tys. mk., podatek gruntowy 458.845 tys. mk., budynkowy 180.057 tys. mk., od skrzynek depozytowych 123 tys. marek.

—o—

GIEŁDY.

PRZĘDZA BAWEŁNIANA.

ŁÓDŹ, dnia 5 maja.

Prima:

20 pojed. 1,01 dol., 24 pojed. 1.03 dol., 24 podw. skręt średni 1.10 dol., 24 twardy 1.11 dol., 32 pojed. 1.15 dol., 32 podw. skręt średni 1.20 dol., 40 pojed. 1.29 dol., podw. skręt średni 1.39 dol., twardy 1.40 dol.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

PAT. — WARSZAWA, 5 maja. — Zamknięcie giełdy warszawskiej.

GOTÓWKA.

Dolary Stanów Zjedn. 47.250—46.750.
Marka niem. 1.33.

CZEKI.

Berlin 1.35—1.33.
Gdansk 1.34 i pół—1.33.
Budapeszt 895.
Holandja 18.650.
Londyn 218.900—218.000.
Nowy Jork 47.000—46.750
Paryż 3160—3182 i pół.
Praga 1420—1410.
Szwajcarja 8550—8515.
Wiedeń 66.50—66.
Włochy 2320—2310.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 275.000.
Bank dla H. i Przem. 10 597.
Bank Małopolski 20.000—17.000
Bank Zjed. Z. Pol. 50.000—82.500.
Bank Kredytowy 60.000—75 000.
Bank Przem. Lwów 20.500—22 500.
Bank Zw. Sp. Zarob 140.000—150.000.
Kijewski 100.000.
Wildt 33.000—27.500.
Częstocice 370.000—385.000.
Czersk 250.000—235.000.
Firley 50.000—46.000.
Drzewo 26.000—25.000.
Lilpop 290.000—262.800.
Norblin 66.000—60.000.
Ortwein 51.000—49.000.
Zieliński 90.000—85.000.
Starachowice 146.000. V em. 130.000—124.000
Trzebinia 58.000—50 000
Pocisk 24.000—21.000.
Zieleniewski 260.000—270 000
Borkowski 25.000—24.000.
Żegluga 16.000—15.000.
Spiess 48.000—44.000.
Ćmielów 70.000.
Elektryczność 220.000—235.000.
Majewski 150.000.
Nafta 35.500—34.000.
Lenartowicz 22.000—20 000.
Siła i światło 50.000—46.500.
Bank Kup. Łódz. 40.000—42.000.
Pol. Tow. Elektr. 38.00—45.000.
Puls 122.500—135.000.
Chodorow 120.000—105.000.
Michałow 112.500—125.000.
Cukier 490.000—520.000.
Łazy 34.000—31.000.
Węgiel 380.000—370.000.
Modrzejów 370.000—355.000.
Ursus I em. 87.500. IIem. 42.000—40.000
Parowozy 66.000—64.000.
Jabłkowscy 16.000—15.250.
Zachodnie Tow. dla H. i Przem. 21.500—21000.
Spirytus 140.000—137.500.
Nobel 73.000—68.000.
Pustelnik 58.000—63.000.
Rudzki I em. 120.000, III em. 110 000—106.000.
May w Poznaniu 750.000.
Hartwig 42.000.

CZARNA GIEŁDA WARSZAWSKA.

Dolary 47.000.
Marki niemieckie 1.35.
Franki francuskie 3.165.
Funty szterlingów 218.200.
Metalami nie obracano.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

A. W. — BERLIN, 5 maja. — Giełda urzędowa.

Warszawa 74.
Marka polska 73 i pół.
Nowy Jork 34189—34360.
Londyn 156607—157392.
Paryż 2294—2305.
Wiedeń 48,02—48,28.
Praga 1029—1034.
Włochy 1665—1674.
Belgja 1980—1989.
Szwajcarja 6219—6250.

A.W. — WARSAWA, 5 maja. — Na pogiełdzie akcjowej wieczorem tendencja dla akcji była nieco mocniejszą.

A.W. — GDAŃS, 5 maja. — Giełda urzędowa.

Warszawa 74,56—74,44.
Marka polska 73,81—74,19.
Nowy Jork 34787—34902.
Londyn 160098—160901.
Paryż 2256—2268.

A.W. — ZURYCH, 5 maja. — Giełda urzędowa. Warszawa 0,0115. Nowy Jork 5,53 trzy-czwarte. Londyn 25,64. Paryż 37,05. Wiedeń 0,0078. Praga 16,42. Włochy 27,05. Belgja 31,90. Budapeszt 0,10 i jedna - czwarta. Berlin 0,0165.

BAWEŁNA.

NOWY JORK, 5 maja. Notowania kończowe.

Maj 27.73.
Lipiec 25.50.
Październik 24.81.
Podstawa gatunek middling.

JAK OTRZYMAĆ DOWÓD OSOBISTY?

Dla informacji szerokich kół łodzian komunikujemy, że do otrzymania dowodu osobistego niezbędne jest przedstawienie następujących dokumentów: 1) wyciąg z ksiąg stałej ludności, 2) dowód, na podstawie którego osoba była ostatnio meldowana, 3) książka meldunkowa, 4) dwie fotografje (bez nakrycia głowy), 5) dla mężczyzn rocznika 1884 do 1902 dokumenty wojskowe.

Osoby niepełnoletnie od lat 15 do 20 winny przedstawić zezwolenie rodziców, poświadczone przez odnośny komisarjat policji, ew. zgłosić się po dowód z rodzicami. Jeżeli wyciąg z ksiąg ludności wydany jest bez daty urodzenia, winna być przedstawiona jeszcze metryka. Jeżeli idzie o zmianę stanu, petenci przedstawić winni akt ślubu.

Przyjęcia w referacie paszportowym komisarjatu rządu od godz. 8.30 rano do godz. 1 po pol., zaś wydawanie paszportów od godz. 2 do 3 po pol. Referat mieści się przy ul. Zielonej Nr. 8. (PAP.)

Nr. 117. **REPUBLIKA** 6 MAJA 1923

Na marginesie toastów obchodowych.

Badacze charakteru francuskiego, między innemi znany psycholog francuski Alfred Fouillee, zgodnie określają cechę francuzów jako narodu wybitnie społecznego. „Jest to naród najwięcej uspołeczniony, — powiada wspomniany uczony — to jest taki, w którym pierwiastki społeczne wzięły zupełnie górę nad pierwiastkami etnicznemi, a nawet psychicznemi. Jedną z form uspołecznienia francuskiego jest także gorliwość w prozelityźmie". Nic dziwnego, że z jednej strony przy toastach, wygłoszonych na cześć marszałka Focha, przystosowano się do tej psychologji francuskiej, a z drugiej, że sam nasz gość tę psychologję usprawiedliwił.

Haseł toastowych nie można brać pod skalpel zbyt surowej krytyki. Można patrzeć przez palce, gdy ścisłość historyczna nieco w nich szwankuje, i gdy w sprawach aktualnych zapowiedź na przyszłość zastępuje czyny teraźniejszości. Natomiast należy stanowczo się zastrzec w wypadku, gdy fałsz historyczny idzie w parze z błędnością haseł. Pod tym kątem widzenia rozpatrzymy toasty warszawskie przy odsłonięciu pomnika ks. Poniatowskiego. Przemówienie premjera Sikorskiego jest bez zarzutu , a nawet zasługuje poniekąd na przyklaśnięcie. Premjer, jakgdyby chciał w czasie szturmu chjeńskiego przeciwko swej osobie zademonstrować, że reprezentuje rząd republikański i demokratyczny. Czynił to przez podkreślenie, że Francja zawsze szła z pochodnią światła i sztandarem wolności, że skutki tych szczytnych zasad przejawiały się najwyraźniej w Polsce, i że Polska szczyci się ze swej wielowiekowej tolerancji. Wobec wysunięcia tak świątłych haseł może zejść na plan uboczny kwestja, czy wojnę europejską Francja toczyła w imię wolności, czy względy wolnościowe przyczyniły się do opieki Francji nad Polską i czy tradycje tolerancyjne istotnie się u nas obecnie przechowują.

Inaczej brzmiała mowa marszałka Focha. Była ona zbudowaną nader dziwnie. Grzeszyła brakiem jednolitości i sprawiała wrażenie utworu, podyktowanego przez suflerów o sprzecznych ze sobą zapatrywaniach. Szczególnie uderzał ustęp mający pouczać polaków o przyszłości na podstawie przeszłości. Na zachodzie w ukształceniu obywateli zrobiła wielki postęp specjalizacja. Trudno więc żądać od genialnego wodza, ażeby był zarazem dobrym historykiem „zwłaszcza w dziedzinie dziejów polskich mało na zachodzie rozpowszechnionych. Któż więc z doradców polskich mógł mu podszepnąć następujący ustęp:

„Czy nie widzimy, jak w 18-ym wieku Polska na skutek reform wolnościowych zbyt rychłych, przedwczesnych, trzy razy uległa pod przemocą i widziała, jak była dzielona przez państwa, posiadające ustrój czysto monarchistyczny. Czy nie w ten sposób Biały Orzeł uległ przemocy z powodu sprzysiężenia trzech orłów czarnych?".

O przyczynach upadku Polski opowiadano u nas jak i na szerokim świecie rozmaite opinje, ale nigdy jeszcze nie słyszano, ażeby kto podał za powód tego upadku zbyt rychłe reformy i to jeszcze przedsięwzięte w 18-ym wieku. Szkoła historyczna Szajnochy i Lelewela twierdzi, że dawna rzeczpospolita zawdzięczała swój rozkwit „złotej wolności", a upadła wskutek nikczemności reakcyjnych sąsiadów. Szkoła Szujskiego i Bobrzyńskiego utrzymuje, że wolność republikańska zgubiła Polskę, bo przyznaje, że główne zło tkwiło w nadużywaniu tej wolności zestrony magnatów i szlachty, tudzież w braku powagi królewskiej i centralizacji państwowej. Gdy więc konstytucja 3-go maja luki te zapełniła, mogłoby się zmienić na lepsze, gdyby te reformy nie przyszły... za późno. A przecież tylko takie reformy wolnościowe dokonane zostały u nas w wieku osiemnastym, nie mówiąc o tem, że pierwszy podział Polski nastąpił w r. 1773, czyli jeszcze przed konstytucją 3-go maja 1791 r. W przytoczonym ustępie aż nadto czuć tendencję suflerów chjeńskich, którzy pragną na gwałt utożsamić fochizm z faszyzmem. Możnaby było nie zwracać na to uwagi, gdyby nie to, że w niektórych organach francuskich, szczególnie przez Chjenę reklamowanych, lansuje się stale pogląd, że Polska do republiki „nie dorosła", i że ostać się może na stałe tylko jako monarchja.

Niemniej raził w ustach przedstawiciela Francji ustęp głoszący, że Polska zachowała swą żywotność dzięki swemu przywiązaniu do wiary". Jeżeli chodzi o przeszłość Polski, to nawet koserwatysta Bobrzyński twierdzi, że dawna Polska zawdzięcza swój upadek wszechwładzy jezuitów. Jeżeli zaś chodzi o teraźniejszą Francję, to zwycięstwo tego państwa ultra-wolnomyślnego oraz porażka państwa „bojaźni bożej i dobrych obyczajów" (Niemiec) raczej świadczy o bankructwie klerykalizmu.

Z wyjątkiem jednak tych paru pośliźnięć, nasz obskurantyzm rodzimy otrzymał od marszałka Francji świetną lekcję. „Przychodzi wreszcie dzień — mówił Foch — gdy ciemięzca przez swą samowolę bez granic, przez swoją moralność, nie znającą wędzideł, a w imię której siła usprawiedliwia wszystkie zbrodnie, sam przyśpiesza dzieło sprawiedliwości wiecznej". Czy to nie jest świtna satyra na Chjenę, która propaguje nieograniczoną samowolę, nieokiełznany brak moralności, drwiny ze sprawiedliwości, — niepomna, że właśnie hasło „siła przed prawem" doprowadziło do upadku najpotężniejsze do niedawna państwo zaborcze?.

Również na pożytek pójść mogą naszemu społeczeństwu następujące wskazówki marsz. Focha: 1) Ogrom obszarów państwa nie wystarcza do tego, ażeby stanowić o jego trwałości, o ile nie posiada głębokich funduszów w porządku moralnym; 2) ludzkość coraz bardziej pragnie być traktowana po chrześciańsku; 3) sprawy narodowe w Polsce nie mogą zmierzać do niczego innego, jak do ładu, postępu i rozwoju moralnego. Jakże to wszystko jest odmienne od tego, co stale głosi Chjena, a tembardziej od tego co czyni. „Obszar nic nie znaczy", a zatem niedość, że granice Polski zostały zatwierdzone, lecz trzeba jeszcze przez politykę moralną zyskać sympatję **całej** ludności, a nie szczuć jednych obywateli przeciw drugim „Ludzkość chce być traktowana po chrześcjańsku", a zatem nie wolno urządzać stosunków tak, ażeby na modłę „pogaństwa" człowiek dla człowieka był wilkiem. „Należy zmierzać do postępu, ładu i rozwoju moralnego", a zatem nie wolno krzewić wstecznictwa lub organizować pałkarzy chjeńskich napadających na spokojnych manifestantów przeciwnego obozu ilub zgoła na przechodnia a potem zwalać opowiedzialność ze siebie na „męty społeczne".

Oto są plusy i minusy czwartkowych toastów. Przyszłość pokaże, która strona tych przemówień — dodatnia czy ujemna — znajdzie zastosowanie w naszem życiu politycznem.

Poseł.

Gdańszczanie winni płacić za wizy.

Orzeczenie Komisarza ligi.

PAT. — GDAŃSK, 5 maja. — Wysoki komisarz Ligi narodów wydał w sprawie wiz polskich dla obywateli gdańskich, udających się przez terytorjum Polski zagranicę następującą decyzję: 1) w traktatach lub zawartych układach niema nic specjalnie przeszkadzającego Polsce w pobieraniu opłat wizowych od obywateli gdańskich; 2) z powodu wyjątkowego politycznego, geograficznego i handlowego położenia, w którem znajduje się Gdańsk, obywatele gdańscy mają specjalne powody ku temu, by domagać się wyjątkowego i uprzywilejowanego traktowania ich przez Polskę w sprawie wiz, 3) sprawa przedstawiona będzie przezemnie Radzie Ligi narodów zgodnie z prośbą wolnego miasta.

Decyzja ta jest w pierwszej części stwierdzeniem niewątpliwego prawa Polski do żadania wiz paszportowych od obywateli gdańskich, udających się zagranicę. W dalszych ustępach wysoki komisarz mimo zasadniczego przychylnego stanowiska odnośnie do życzeń senatu, dotyczących specjalnych ułatwień dla obywateli gdańskich, uznaje niekompetencję swą do ingerowania w zarządzenia wyłącznie wewnętrzne Polski, odwołując się do Rady Ligi narodów. Można przypuszczać, że również i Rada Ligi narodów zachowa w dziedzinie tej, przekraczającej zakres spraw spornych polsko-gdańskich i zależnej wyłącznie od nieskrępowanej niczem decyzji rządu polskiego powściągliwość, nakazaną tym właśnie istniejącym stanem prawnym.

Podział mienia niemieckiego w Gdańsku.

PAT. — GDAŃSK, 5 maja — Komisja podziału niemieckiego mienia w Gdańsku zebrała się ażeby zakończyć swą działalność. W pracach komisji brali udział Lefewre, Brentansi i Basil Fry konsul Wielkiej Brytanji w Gdańsku. Działalność komisji polegała na ujęciu wszystkich poszczególnych decyzji w jedną całość i na formalnem przelaniu prawa własności na Polskę i w m. Gdańsk.

W imieniu rządu polskiego przyjął własność przyznaną Polsce komisarz rzplitej Pluciński, który wraz z dr. Marchlewskim brał udział w rokowaniach.

W ostatniej jeszcze chwili zgłoszono szereg postulatów ze strony polskiej i wolnego miasta. Komisja przyznała Polsce w podziale taboru wiślanego te wszystkie statki, które obsługiwały Wisłę od Torunia do Czapkowa.

Ponieważ rząd niemiecki nie wydał jeszcze akcji Bauerbanku, komisja ta zwróci się w tej sprawie do Rady Ambasadorów o wydanie tych akcji, poczem nastąpi decyzja w tej sprawie albo przez Radę Ambasadorów, albo przez komisję. Komisja nie uwzględniła natomiast wniosku polskiego, który domagał się sprecyzowania prawa obywateli polskich na politechnice gdańskiej. Komisja orzekła, że chodzi tu o spór interpretacji, który należy poddać arbitrażowi.

Spór toczy się o to, czy studenci Polacy mają te same prawa co obywatele gdańscy, czy tylko prawa, które przysługują obcokrajowcom.

Nie uwzględniono również wniosku polskiego, ażeby powierzchnię wód portu przyznać Radzie Portowej.

Własność stoczni i warsztatów kolejowych przyznano wspólnie w równej części Polsce i Gdańskowi z zastrzeżeniem, że równoczesnie zawarty będzie kontrakt dzierżawny i utworzono towarzystwo międzynarodowe, w którem wezmą udział kapitały polskie, gdańskie, francuskie i angielskie i tego samego dnia towarzystwo to powołane zostało do życia poczem Polska i Gdańsk zawarły z nim kontrakt dzierżawny.

Komisja, która ukończyła swe prace 3-ciego maja, wzięła udział w uroczystem nabożeństwie z okazji rocznicy Konstytucji 3-ciego maja, po południu zaś wzięła udział w przyjęciu wydanem przez komisarza generalnego Rzplitej.

KOMUNIKACJA POWIETRZNA PARYŻ-LONDYN.

AW. — LONDYN, 5 maja Uruchomiona została komunikacja powietrzna Londyn-Berlin.

Samolot z 5 pasażerami wyruszył z Londynu o 10 rano i wylądował w Berlinie o 1 m. 45 wiecz.

PRZYJAZD FIŃSKIEJ DELEGACJI PRZEMYSŁOWEJ.

AW. — WARSZAWA, 6 maja — Dziś przybywa do Warszawy fińska delegacja przemysłowa w liczbie czterech osób. Delegacja zwiedzi najważnieisze centra przemysłowe Polski.

ZAKOŃCZENIE KONFERENCJI PANAMERYKAŃSKIEJ.

PAT. — BERLIN, 5 maja — Z Saint Jago de Chili donoszą, że zakończono tam panamerykańską konferencję. Na konferencji jednomyślnie uchwalono wniosek St. Zjednoczonych, potępiający wojnę i zabraniający budowania okrętów wojennych większych, aniżeli o pojemności 35 tysięcy tonn.

REDUKCJA URZĘDNIKÓW WE WŁOSZECH.

PAT. — RZYM, 5 maja — „Tribuna" stwierdza, że we Włoszech od października zwolniono ze służby 70.000 kolejarzy, a 52 wyższych urzędników spensjonowano zpowodu przekroczenia przepisanego wieku. Do końca roku ma być zwolnionych jeszcze 30 tysięcy kolejarzy, a równocześnie ma nastąpić redukcja płac.

PROTEST EMIGRANTÓW ROSYJSKICH W POZNANIU.

PAT. — POZNAŃ, 5 maja — Z tutejszych kolonji rosyjskich komunikują o następującej uchwale protestacyjnej: Kolonja rosyjska w Poznaniu pobudzona nadzwyczajnem oburzeniem z powodu systematycznego niszczenia wszystkich kulturalnych zdobyczy Rosji przez rządy sowieckie, a przedewszystkiem najgłówniejszych zdobyczy tj. swobody sumienia i wyznań na walnem zebraniu jednomyślnie postanowiła dołączyć swój protest do protestu zjednoczonych organizacji rosyjskich w Warszawie w nadziei, że zgodny protest emigracji bedzie usłyszany przez cały świat kulturalny.

SOBÓR „KRASNYCH BATIUSZEK".

AW. — MOSKWA, 5 maja — Odbył się t. zw. „pomiestnyj sobor", zwany przez „Izwiestja" soborem „krasnych batiuszek"

Sobór przyjął rezolucję, opiewającą, że świat dzieli się na kapitalistów eksploatatorów i na proletarjat. Kapitalizm jest wielkim grzechem, przeciwko któremu należy walczyć. We władzy sowieckiej sobór widzi wodza braterstwa równości i pokoju narodów.

Sobór uznaje Tichona za odszczepieńca i pozbawia go stanu duchownego i zakonnego. Uchwały podpisało 344 biskupów.

Nastepnie uchwalono zrównać episkopat żonaty z żyjącym w celibacie. Uchwalono również zarządzić kontrolę istniejących relikwji szczątek.

Złożono także projekt rezolucji, potępiający patrjarchę Dyonizego, który „zaprzedał się polskiej burżuazji i komunikuje się z papieżem".

W skład soboru weszło 200 duchownych „żywej cerkwi" 4116 staropolskich, 10 z wolnej cerkwi pracy, 66 bezpartyjnych, oraz trzech nowatorów.

IZWIESTJA O STOSUNKACH ANGIELSKO-ROSYJSKICH.

AW. — MOSKWA, 5 maja — „Izwiestja", omawiając stosunki anglo-rosyjskie, usiłują dowieść, że protest opinji angielskiej przeciwko procesowi arcybiskupa Ceplaka nie był odruchem społeczeństwa lecz zorganizowany był przez angielskie ministerstwo spraw zagranicznych.

Autor artykułu, przechdząc na tory rozważań ekonomicznych, stara się dowieść znaczenie stosunków eksportowo-importowych między Anglją a Rosją, która dostarcza Wielkiej Brytanji potrzebne jej drzewo. Artykuł domaga się także zrezygnowania Anglji z rybołówstwa na wybrzeżu Murmańskiem i wzywa rząd angielski do zaniechania polityki incydentów w imię nieobostrzania stosunków między Anglją a Rosją.

ROKOWANIA POLSKO-NIEMIECKIE W DREZNIE.

PAT. — DREZNO, 5 maja — Rokowania polsko-niemieckie w Dreznie postępują w szybkim tempie naprzód. Dotychczas podpisano pięć konwencji. A mianowicie układ w sprawie not Kriesa, układ sanitarny, układ w sprawie depozytów sądowych, w sprawie podwójnego opodatkowania i układ w sprawie wolnego od ceł przewozu z jednej części G. Śląska do drugiej surowców i półfabrykatów. W tych dniach pełnomocnicy obu państw podpisać mają konwencję w sprawie zajść granicznych i fideikomisu.

NARADY POLSKO-GDAŃSKIE.

Nasz warsz. korespondent telefonuje: W niedzielę przyjeżdża do Warszawy delegacja gdańska z sen. Jewelowskym na czele, celem ukończenia narad gospodarczych.

Wiadomości bieżące.

MAJ
6
NIEDZIELA

Dziś: Jana apostola
Jutro: K. dz. Dom.

Wschód słońca o g. 4.5
Zachód o g. 7.6
Wsch. księżyca g. 8.57
Zachód o g. 3.57 r.
Długość dnia 15.4
Przybyło dnia 7.19

ŁÓDŹ MARSZ. FOCH'OWI.

W dniu 4 maja r. b. delegacja łódzka w osobach J. E. ks. biskupa Tymienieckiego, prez. Rżewskiego, gen. Majewskiego, ppułk. szt. gen. Iwanowskiego, oraz pp. Geyera i Adamskiego wręczyła marsz. Foch'owi w Warszawie w dowód hołdu i uznania ze strony mieszkańców Łodzi artystycznie wykonany adres, opatrzony podpisami i pieczęciami kilkudziesięciu instytucyj i zrzeszeń społecznych. Inicjatywę wręczenia adresu zasłużonemu Wodzowi armji sprzymierzonych dało tow. przyjaciół Francji w Łodzi.

O ODROCZENIE I ZWOLNIENIE NAUCZYCIELI I UCZNIÓW REZERWISTÓW ROCZNIKA 1896.

Ministerstwo wyznań religijnych i oświaty publicznej wydało do kuratorjów poszczególnych okręgów zarządzenia w sprawie odraczania i zwalniania nauczycieli i uczniów rezerwistów rocznika 1896. Według tych zarządzeń nauczyciele szkół średnich oficerowie mogą być tylko w razie koniecznej potrzeby odraczani. Uczniowie zaś tylko w tym wypadku, o ile powołanie na ćwiczenia przeszkodziłoby im w zdawaniu egzaminów. Nauczyciele szkół powszechnych, którzy pragną być w roku bieżącym zwolnieni od ćwiczeń, zobowiązzani są otrzymać od odpowiedniej inspekcji zaświadczenie, które winni przedłożyć w P.K.U.

Jednocześne ministerstwo w. r. i o. s. zwróciło się do min. spraw wojsk. o przedłużenie trminu prekluzyjnego składania podań o ulgi, ponieważ termin wyznaczony był niewystarczającym do zawiadomienia poszczególnych organów min. w. r. i o. p. (bip)

WZROST DROŻYZNY W WARSZAWIE.

Tel. wł. — WARSZAWA, 5 maja. — Komisja statystyczna określiła wzrost drożyzny w kwietniu w stosunku do marca na 9.62 proc.

Przedstawiciele związków klasowych protokułu nie podpisali.

OTWARCIE BANKU FRANCUSKO-BELGIJSKO-POLSKIEGO.

W dniu wczorajszym, w południe, nastąpiło uroczyste otwarcie banku francusko-belgijsko-polskiego dla przemysłu i rolnictwa.

Na zaproszenie przybyli przedstawiciele banków i instytucji kredytowych, dyrektor izby skarbowej p. Towarnicki, przedstawiciele prasy i goście.

Poświęcenia dokonał ks. oficjał Bączek, który następnie wygłosił okolicznościowe przemówienie, życząc pomyślnego rozwoju nowej, a tak pożytecznej instytucji.

Następnie prezes rady nadzorczej p. Saladin, wygłosił przemówienie w języku francuskim, dziękując przybyłym na ich obecność w tak uroczystej chwili, oraz określając główne cele otwarcia nowego banku w Łodzi.

Naczelny dyrektor p. Rundo po polsku przemówił do gości w imieniu rady naczelnej banku, oraz zarządu.

Dyrektor Szulborski, nawiązując do przemówienia p. Saladin'a, podkreślił rolę, jaką odgrywa bank w obecnej chwili w tak uprzemysłowionem mieście, jak Łódź, gdzie powstanie nowego banku nie jest konkurencją dla innych, już istniejących tego rodzaju instytucji i wobec tego praca nowego banku będzie pożyteczną dla przemysłu łódzkiego.

W imieniu prasy przemawiali red. [illegible] którzy życzyli nowej placówce pomyślnego rozwoju. Na miłej pogawędce spędzono następnie kilka przyjemnych chwil. (bip.)

CENY PODWYŻSZAJĄ, KALKULACJI NIE UJAWNIAJĄ.

Nasz warsz. koresp. telef.:

W związku z wprowadzoną od 1 maja podwyżką ceny cukru dowiadujemy się, że komisarz nadzwyczajny do walki z drożyzną zażądał od związków właścicieli cukrowni przedstawienia kalukulacji, która uzasadniłaby podwyżkę.

Kalkulacji tej związki właścicieli cukrowni nie przedstawiły.

NIE 5 PROC. LECZ 3 PROC.

Nasz warsz. koresp. telef.:

Jak się dowiadujemy, decyzja komitetu ekonomicznego ministrów co do podwyżek kwartalnych przeliczonego na złote komornego przedwojennego od lokali prywatnych uległa zmianie o tyle, że wynosić ma nie 5 proc. kwartalnie jak projektowano, lecz 3 proc.

Cyfra 15 proc. przeliczonego na złote komornego przedwojennego, która obowiązywać ma do końca r. b. pozostaje bez zmiany.

—o—

Wycieczki zagraniczne w Łodzi. Prof. dr. R. Błędowski w imieniu komisji przyjęcia wycieczki bułgarskiej w Polsce nadesłał na ręce prez. Rżewskiego pismo z prośbą o podjęcie inicjatywy utworzenia w Łodzi komitetu przyjęcia wycieczki nauczycieli bułgarskich. Wycieczka ta ma przybyć do Polski w początkach września r. b.

Z podobną prośbą zwróciła się do prez. Rżewskiego łódzka rada giełdowa, zawiadamiając, że w bieżącym miesiącu przybędzie do Łodzi wycieczka studentów akademji handlowej w Zagrzebiu (Jugosławja) w liczbie ok. 40 osób z 2—3 profesorami na czele.

Magistrat łódzki zajął się —już energicznie sprawą należytego przyjęcia gości zagranicznych i ułatwienia im pobytu w naszem mieście.

Sprawa odszkodowań za straty wojenne. Urząd wojewódzki w Łodzi nadesłał magistratowi okólnik, wyjaśniający sprawę rejestracji i odszkodowań za straty wojenne na podstawie informacyj głównego urzędu likwidacyjnego.

Gł. urząd likwidacyjny wyjaśnia, że wypłata odszkodowań wojennych nie jest przesądzona żadną ustawą, zaś art. 1 ustawy z dn. 10. V. 1919 r. wyraźnie zastrzega, że rejestracja w niczem nie przesądza sprawy wynagrodzenia strat wojennych. Wobec powyższego wypłata odszkodowań uskuteczniana być nie może i na podania w tych sprawach G. U. L. osobnych odpowiedzi petentom udzielać nie będzie.

Co się tyczy zgłaszania niezarejestrowanych dotychczas strat wojennych G. U. L. komunikuje, iż wszelkie podania otrzymano przez ten urząd o zarejestrowanie niezgłoszonych jeszcze strat, uwzględniane być nie mogą, gdyż prowadzona przez G. U. L. rejestracja strat wojennych została ostatecznie ukończona jeszcze w r. 1921, a przeprowadzające ją organy są zlikwidowane.

Stan frekwencji szkolnej w powiecie. Frekwencja dzieci szkolnych w powiecie łódzkim wynosi 92 proc. W 8 proc. nieobecności znajduje się 2 proc. nieusprawiedliwionych. Wzrost procentów frekwencji w powiecie łódzkim daje się zauważać co miesiąc. Przyczyną i tak znacznego proc. nieobecności jest głównie wadliwe funkcjonowanie urzędów administracyjnych zajmujących się wymiarem kar za nieprzestrzeganie obowiązku szkolnego. W przyszłym roku szkolnym rada szkolna zamierza przez reorganizację sposobu wymiaru kar zaradzić temu brakowi. (bip.)

Ilość szkół w powiecie. W roku szkolnym 1921—1922 w powiecie łódzkim było czynnych 110 szkół. W bieżącym roku szkolnym liczba ta wzrosła o 30, tak że obecnie w powiecie łódzkim liczba szkół czynnych wynosi 140. W związku z mającą nastąpić w przyszłym roku szkolnym całkowitą realizacją przymusu szkolnego liczba szkół wzrośnie znacznie. W sprawie tej rada szkolna odbędzie cały szereg posiedzeń, na których omówione zostaną środki, zmierzające do stworzenia odpowiednich warunków dla realizacji przymusu szkolnego. Również zamierzoną jest budową całego szeregu gmachów szkolnych, których brak daje się silnie odczuwać. (bip.)

Sprawy pracowników miejskich. Na posiedzeniu w dniu 30 ub. m. magistrat zatwierdził projekt „Pragmatyki dla urzędników miejskich" oraz „Przepisy o postępowaniu dyscyplinarnem".

Dzisiejszy odczyt. Staraniem Polsk. Czerw. Krzyża oddziału w Łodzi odbędzie się dziś w niedzielę o godz. 12 m. 30 w kinie „Odeon" ul. Przejazd nr. 2 odczyt d-ra Mikłaszewskiego dla zrzeszeń robotniczych i inteligencji (ponad lat 18) p. t. „Prostytucja, a zasadnicze podstawy wstrzemięźliwości płciowej".

Wejście bezpłatnie.

Kradzież pieczęci. W związku z popełnioną przez niewykrytych sprawców kradzieżą pieczęci w miejskiej szkole powszechnej Nr. 100 (ul. Wodna 38) i zachodzącą stąd obawą fałszowania dokumentów szkolnych, magistrat tą drogą ostrzega wszystkie władze i ogół ludności przed ewentualnemi nadużyciami złoczyńców.

„PRACA" PRZECIWKO „CHJENIE".

Jak posłowie z „ósemki" wyobrażcją sobie ustawę o zabezpieczeniu pracy.

W piątek odbyło się zebranie delegatów związku „Praca", na którem reprezentowane były wszystkie fabryki. Porządek obrad obejmował następujące punkty: 1) wybory do rady miejskiej m. Łodzi; 2) ustawa o zabezpieczeniu pracy Rzplitej polskiej; 3) podwyżka; 4) wnioski.

Sprawy powyższe referował p. Kazimierczak, który odnośnie do punktu 1-go wyświetlił znaczenie wyborów zaznaczając, że robotnicy winni z obowiązku przyjąć udział w głosowaniu, w przeciwnym bowiem razie sfery burżuazyjne w naszem mieście skorzystają z tego. Robotnicy winni sobie zapamiętać na jaką listę należy głosować i nie dać brać się na lep różnych list, z których, kandydują przemysłowcy. Samodzielny i niezależny robotnik winien głosować tylko na listę czysto robotniczą.

Następnie referent zakomunikował zebranym, że posłowie z „ósemki" zgłosili ustawę w sejmie o zabezpieczeniu pracy w Rzplitej polskiej, jak to zabezpieczenie wygląda wskazuje jeden z paragrafów tej ustawy.

Par. 36 tej ustawy mówi: **kto, wbrew przepisom tej ustawy usilnie wywołać zbiorowe wstrzymanie lub zaprzestanie w pracy będzie karany karą pieniężną albo więzieniem 3 tygodniowem.**

Par. 37. mówi, że winni namawiania doń, organizowania i prowadzenia go ulegną za przekroczenie, wyżej wymienionej karze.

Par. 38 mówi, że kto przy użyciu gwałtu, pogróżki, lub w inny sposób napastliwy usiłują powstrzymać 2-go lub przeszkodzić mu w prowadzeniu zakładu, przedsiębiorstwa ulegnie za występek karze więzienia na 1 rok.

P. Kazimierczak zaznaczył, iż według ustawy tej, którą podpisał poseł Karol Chądzyński z Łodzi, **nie wolno będzie strejkować robotnikom, ani też żądać podwyżki, bo jeżeli to robotnicy wysuną będą karani więzieniem lub karą pieniężną.** Nie wolno będzie wstrzymać pracy w celu poparcia swych słusznych żądań, bo za to każdy może być pociągnięty do surowej kary, jako namawiacz do „buntów".

W sprawie podwyżki p. Kazimierczak zakomunikował zebranym, że odbyła się wspólna konferencja przedstawicieli zw. robotniczych, i po naradzie został wysłany jednobrzmiący list do związku przemysłowców w celu zwołania konferencji.

Po wyczerpaniu porządku dziennego uchwalono następującą rezolucję:

1) „Zebrani delegaci związku „Praca" postanawiają zająć się agitacją w fabrykach na rzecz wyborów do rady miejskiej, jak również uświadomić robotników, by nie oddawali głosów na listy burżuazyjne, a tylko głosowali, na listę robotniczą. Listę nr. 8 należy zwalczać, jako listę fabrykantów, kamieniczników i paskarzy.

2) W sprawie zgłoszonej ustawy przez posłów z „ósemki" do sejmu o zakazie dopominania się swobody organizacji i strejków, zebrani oświadczają, że praw swych nie pozwolą uszczuplić przedstawicielom burżuazji i potępiają stanowisko posłów „ósemki", wyrażają im pogardę, a w szczególności posłowi Chądzyńskiemu i Ładzinie, którzy przeszli do sejmu głosami robotników łódzkich. Zebrani wzywają cały ogół robotników, by potępił czyniony zamach ze strony posłów „ósemki" na swobodę i działalność na terenie zakładów pracy.

W sprawie podwyżki zebrani postanowili, by zarząd sam się należycie rozpatrzył w sytuacji obecnej i w miarę spostrzeżeń powziął decyzję, a w razie, gdy zajdzie potrzeba poparcia czynnego, to zebrani są gotowi na każde zawołanie i wnioski zarządu poprzeć go czynnie. (bip).

KONFERENCJA Z PRZEMYSŁOWCAMI.

W odpowiedzi na pismo, skierowane przez związki zawodowe po wspólnej naradzie do związku przemysłowców, ci ostatni w odpowiedzi wyznaczyli wspólną konferencję na poniedziałek dnia 7 b. m.

W SPRAWIE ŻĄDAŃ PIEKARZY.

Onegdaj w lokalu inspektoratu pracy odbyła się konferencja w sprawie żądań pracowników piekarskich.

Po dyskusji majstrowie chrześcijańscy ofiarowali 45 proc. podwyżki, a majstrowie żydowscy mieli się jeszcze odwołać do swych mocodawców.

Dziś mają oni dać ostateczną odpowiedź. (bip.)

ZATARG W PRZĘDZALNI „WOLA".

Nasz warsz. koresp. telef.:

W fabryce tow. akc. wyrobów bawełnianych „Wola" wybuchł zatarg na tle usunięcia przez zarząd fabryki 1 robotnika. Ponieważ robotnik ów mimo wymówienia mu miejsca przychodził do roboty, więc zarząd fabryki postanowił usunąć go przez policję. Wezwany do fabryki oddział policji spotkał się z oporem robotników, którzy oblegli kantor fabryczny i chcieli wywieźć na taczkach dyrektora. Wezwano większy oddział policji, co wobec podniecenia robotników mogło spowodować nieobliczalne następstwa.

Dopiero wezwany inspektor pracy zdołał uspokoić robotników, którzy zgodzili się wreszcie na wydalenie owego robotnika.

O URLOPY W PRZEMYŚLE WŁÓKIENNICZYM.

Wobec tego, iż niektóre fabryki postanowiły rozpocząć udzielanie urlopów w przyszłym tygodniu, kiedy przypadają aż 2 dni świąteczne, zarząd główny związku przemysłu włókienniczego, zwrócił się w tej sprawie do związku przemysłowców.

Przedstawiciele przemysłowców obiecali w sprawie tej ingerować, by urlopy odłożone zostały na czas późniejszy. (bip)

Przed wyborami do rady miejskiej.

Jalkie listy Kandydatów wpłynęły.

Ogółem zgłoszono do głównego komitetu wyborczego 15 list kandydatów do rady miejskiej, przyczem listy nr. nr. 1 i 3 wycofano z powrotem, a nr. 9 listy wogóle niema, aby nie było omyłki z listą nr. 6. Oto nazwy zgłoszonych list:

Nr. 2 Polska Partja Socjalistyczna, nr. 4 Ogólny związek robotników żydowskich, nr. 5 Związek proletarjatu miast i wsi, nr. 6 Żydowski robotniczy komitet wyborczy „Poale-Syon", nr. 7 Narodowa partja robotnicza, nr. 8, Ch. J. N., nr. 10 Niemiecka partja pracy w Polsce, nr. 11 Komitet wyborczy zrzeszonych żydów bezpartyjnych, nr.12 Niemieckie stronnicwo mieszczańskie, nr. 13 Towarzystwo „Lokator", nr. 14 Centralny związek kupców i przemysłowców województwa łódzkiego, nr. 15 Lista zrzeszonych właścicieli nieruchomości, nr. d16 Centralny sjonistyczny komitet wyborczy, nr. 17 Żydowski ortodoksyjny komitet wyborczy przy zrzeszeniu ortodoksów w Łodzi, nr. 18 Zjednoczenie bezpartyjne gospodarczo-robotnicze przedmieść m. Łodzi, Bałuty, Żubardź, Radogoszcz, Koziny i Stare Miasto, nr. 19 Stow. drob. kup., nr. 20 Żyd. dem. ludowy kom.

SREJK W FIRMIE „LEWIN, BUECHER i S-ka".

Strejk pracowników firmy „Lewin, Bücher i S-ka", (Piotrkowska 56), trwa w dalszym ciągu. Obie strony — pracownicy i właściciele— nie podjęły dotychczas żadnych kroków pojednawczych.

Na odbytem wczoraj zebraniu pracowników postanowiono jednogłośnie wytrwać w walce o poprawę bytu i przyjęto z zadowoleniem oświadczenia delegata związku warszawskiego oraz przedstawicieli innych firm ekspedycyjnych, że gotowi są poprzeć strejkujących wszelkiemi możliwemi środkami.

Dodać należy, iż płace pracowników firmy „Lewin, Bücher i S-ka" są wyjątkowe niskie i nie zostały podwyższone od lutego r. b.

Jest godne zastanowienia, że inspektorat pracy, mimo przedłużającego się strejku (2 tygodnie) nie uważa za wskazane interwenjować.

Zabawa na świetlicę policyjną. Komitet organizacyjny świetlicy dla niższych funkcjonarjuszów policji państwowej w Łodzi urządza w dniu 10 b. m. wielką zabawę w Helenowie.

Całkowity dochód przeznaczony będzie na cel wspomnianej świetlicy [illegible]

Prenumerata: w Łodzi mk. 11,500 i odnosz. do domu 500 miesięcznie. — Zamiejscowa mk. 12,000 miesięcznie. Zagranicą mk. 15.000 miesięcznie.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: mk. 350 za wiersz milimetrowy (na stronie 8 szpalt). W TEKŚCIE: mk. 750 za wiersz milimetrowy (na str. 4 szpalty). NADESŁANE: mk. 725 za wiersz milimetrowy (na str. 4 szpalty). NEKROLOGI mk. 700 za wiersz milimetrowy (na str. 4 szpalty). Zaręczynowe i zaślubinowe po tekście mk. 65.000. Zamiejscowe o 50 proc. drożej. Zagran. o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administr. nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Za wydawnictwo „Republika" Sp. z ogr. odp.: Marjan Nusbaum-Ołtaszewski. Czcionkami „Republiki" — Tłocznia Drukarni Państwowej. Redaktor Naczelny: Marian Nusbaum-Ołtaszewski